

Sygn. akt IX W 3548/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie: Przewodniczący: SSR Joanna Sienicka

Protokolant: Kalina Pawełko

bez udziału oskarżyciela publ.

po rozpoznaniu w dniach 10 listopada, 8 grudnia 2015 r., 12 stycznia i 16 lutego 2016r. sprawy **M. G. (1)**

s. Z. i P. z domu (...), ur. (...) w O.

obwinionego o to, że: w dniu 06 czerwca 2015 roku około godz. 12:00 w O. przy ul. (...) umyślnie dokonał uszkodzenia obudowy telefonu komórkowego (...) o wartości 100 złotych na szkodę M. G. (2)

- tj. za wykroczenie z art. 124 § 1 Kodeksu Wykroczeń

ORZEKA:

I. **obwinionego M. G. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym ustaleniem, iż obwiniony dokonał uszkodzenia obudowy o wartości 70zł telefonu komórkowego przedstawiającego wartość około 400zł i za to na podstawie art. 124 § 1 kw skazuje go na **karę 500 (pięćset) złotych grzywny;**

II. na podstawie art. 124 § 4 kw zobowiązuje obwinionego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonej M. G. (2) kwoty 70 (siedemdziesiąt) zł tytułem naprawienia szkody;

III. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie **100 (sto) złotych** i opłatą w kwocie **50 (pięćdziesiąt) złotych.**

Sygn akt IX W 3548/15

UZASADNIENIE

Obwiniony **M. G. (1)** mieszka w O.. Pracuje zawodowo, osiąga dochód około (...)miesięcznie. Jest rozwiedziony, na utrzymaniu ma (...) dzieci, na które płaci alimenty w kwocie (...) złotych i (...)złoty miesięcznie.

Obwiniony i A. G. (1) w przeszłości, do stycznia 2015r , pozostawali w nieformalnym związku, z którego pochodzi ich córka A. - lat(...). Pomiędzy byłymi partnerami stanieje konflikt dotyczący między innymi kontaktów obwinionego z córką. W Wydziale Rodzinnym (...)toczyło się postępowanie dotyczące powyższej kwestii .

W dniu 06 czerwca 2015 r. około godz. 11 obwiniony udał się do miejsca zamieszkania córki , aby zabrać dziecko na umówione spotkanie. Matka dziecka- A. G. (1), na spotkanie wyszła z córką A. , swoją siostrą M. J. (1) i córką z poprzedniego związku -pokrzywdzoną M. G. (2). Obwiniony wziął córkę na ręce i udał się w kierunku pobliskiego sklepu, w którym zrobił drobne zakupy. Następnie poszedł kierunku skweru przy ul. (...) w O.. W czasie spaceru za obwinionym w odległości kilku kroków poruszała się pokrzywdzona M. G. (2), która trzymała w rękach telefon komórkowy (...) dokonując nagrania. Obok pokrzywdzonej szła A. G. (1), która także korzystała w tym czasie z

telefonu komórkowego. Obwiniony wielokrotnie zwracał w/w uwagę żądając by zostawiły go i umożliwiły spędzenie czasu z córką, a także by zaprzestały nagrywania przebiegu spaceru. Sam obwiniony także wykonał kilka zdjęć towarzyszącym mu kobietom. W okolicach (...) obwiniony odwrócił się do znajdującej się bezpośrednio za jego plecami, w niewielkiej odległości pokrzywdzonej M. G. (2) i ręką uderzył w trzymany przez nią telefon komórkowy (...) (...) (...). Telefon w wyniku uderzenia upadł na ziemię. W czasie upadku doszło do pęknięcia obudowy telefonu. Pokrzywdzona początkowo nie zauważyła uszkodzenia. Dopiero po południu ujawniła pęknięcie. Udała się z telefonem do serwisu, gdzie stwierdzono pęknięcie obudowy pokrywy baterii. Wskazano, iż cena pokrywy wynosi 70 złotych, koszt ekspertyzy wyniósł 30 złotych.

(dowód: protokół zawiadomienia o wykroczeniu k. 3-5, protokół oględzin telefonu k. 15, zdjęcia uszkodzonego telefonu k. 17-18, notatka urzędowa k. 8, k. 19, płyta CD-R z nagraniem k. 20, kopia korespondencji prowadzonej przez obwinionego z matką dziecka k. 21-39, k. 79-90, informacja z Posterunku Policji w O. k. 73, kopia postanowienia o umorzeniu dochodzenia k. 91-92, kopia notatników służbowych k. 97-101, wyjaśnienia obwinionego k. 52v-53, 64v-65, 109, zeznania A. G. k. 53-53v., zeznania pokrzywdzonej M. G. k. 53v.-54, zeznania M. J. k. 64-64v.)

Obwiniony M. G. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Potwierdził, iż uderzył w telefon pokrzywdzonej, który upadł na trawę, jednak zaprzeczył aby było to działanie umyślne. W jego ocenie był to gest obronny. Zauważył jak pokrzywdzona zbliża rękę do jego głowy, więc odruchowo machnął ręką, uderzył w jej dłoń i wówczas wypadł pokrzywdzonej telefon i upadł na trawnik. Podkreślił iż telefon nie uderzył w latarnię. Jego zdaniem nie mogło dojść do jego uszkodzenia. Z relacji obwinionego wynika, iż pokrzywdzona nie dotknęła go, a jej zbliżenie się do niego potraktował jako ograniczenie jego swobody ruchu. Wyjaśnił, że zdarzenie to miało związek z sytuacją jaka istnieje pomiędzy nim a matką jego córki. Obwiniony podkreślił, że było to pierwsze spotkanie z córką od stycznia 2015 r. Było ono wynikiem rozstrzygnięcia Sądu (...) Obwiniony wskazał, iż miał zabrać córkę na spacer jednak cały czas szła za nim nie tylko matka dziecka A. G. ale również jej córka z poprzedniego związku -pokrzywdzona M. G., oraz siostra M. J.. Wszystkie kobiety szły blisko niego i nagrywały przebieg spotkania z dzieckiem, była to dla niego bardzo nerwowa sytuacja, nie mógł spokojnie zająć się swoim dzieckiem, był prowokowany przez kobiety. Zwracał się do nich kilkakrotnie aby przestały go nagrywać. Przyznał, iż sam także zrobił kilka zdjęć. Obwiniony zaznaczył, iż pokrzywdzona oskarża go o zniszczenie telefonu za namową swojej matki A. G., z którą jest w konflikcie. Obwiniony wyjaśnił, iż telefon wypadł pokrzywdzonej z ręki, gdyż być może delikatnie go trzymała, sama mogła go upuścić. Przyznał, iż widział, że M. G. trzyma telefon w ręku. Oświadczył, iż był zdenerwowany. Odwrócił się bo zwracał kilkakrotnie uwagę wszystkim trzem kobietom, by dać mu spokój. Informował je by go nie nagrywały. Czuł się osaczony i prowokowany. Oświadczył, iż trudno mu powiedzieć czemu wytrącił telefon pokrzywdzonej, przyznał, iż zrobił to. Chciał zakończyć tę prowokację, w pewnym sensie chciał udaremnić nagrywanie(k 52v-53,64v-65v).

Sąd podzielił wyjaśnienia obwinionego dotyczące samego faktu wytrącenia pokrzywdzonej jej telefonu z ręki, w wyniku czego upadł on na ziemię. Okoliczność tę potwierdzają relacje świadków. Jednocześnie Sąd nie uznał za wiarygodne wyjaśnień obwinionego w pozostałej części, w szczególności dotyczących jego motywacji, braku uszkodzeń telefonu, bowiem są one sprzeczne z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, w tym przede wszystkim z relacją pokrzywdzonej, nagraniem, protokołem oględzin i ekspertyzą z serwisu. Podkreślenia wymaga, iż obwiniony na kolejnych rozprawach modyfikował swoje wyjaśnienia w kwestii przyczyn uderzenia w rękę pokrzywdzonej i okoliczności oraz przyczyn wytrącenia jej telefonu. Początkowo twierdził, iż poczuł się zagrożony zbliżeniem się pokrzywdzonej, a wytrącenie jej telefonu nie było umyślne. Po obejrzeniu nagrania z (...)obwiniony przyznawał, iż zwracał się do pokrzywdzonej z żądaniem zaprzestania nagrywania go, miał świadomość, że trzyma w ręku telefon i w pewnym sensie chciał udaremnić jej nagrywanie. Wyjaśnił, iż odwrócił się bo zwracał kilkakrotnie uwagę żeby dać mu spokój, by mógł spędzić czas z córką. Po odwróceniu wytrącił telefon pokrzywdzonej.

Sytuacja, w jakiej znalazł się obwiniony podczas spotkania z córką, nawet jeśli nie była dla niego komfortowa, nie uprawniała go do używania przemocy, której skutkiem było uszkodzenie cudzego mienia. Sąd miał na uwadze, iż zachowanie obwinionego było niewątpliwie reakcją na zachowanie osób towarzyszących matce jego dziecka, które wprawilo obwinionego w zdenerwowanie i które odczytał jako zakłócenie mu spotkania z dzieckiem. Uczestnicy zdarzenia podnosili, iż pomiędzy obwinionym a matką jego dziecka istnieje konflikt, a z relacji świadków i samego

obwinionego wynika, iż obie strony wykonywały zdjęcia lub nagrywały przebieg spotkania. Obwiniony przyznał, iż również robił zdjęcia obserwującym go kobietom. Okoliczności powyższe nie usprawiedliwiają zachowania obwinionego, jego agresji, którego skutkiem było uszkodzenie telefonu pokrzywdzonej. Celem realizacji swoich uprawnień mógł wezwać Policję, co też ostatecznie uczynił.

Sąd dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego miał na uwadze iż pomiędzy obwinionym, a matką pokrzywdzonej istnieje poważny konflikt związany z zakończonym związkiem, wzajemnymi rozliczeniami oraz opieką nad wspólnym dzieckiem. W konflikcie uczestniczy niewątpliwie również pokrzywdzona, której matką jest była partnerka obwinionego.

W niniejszej sprawie istotnym i obiektywnym dowodem jest nagranie pochodzące z uszkodzonego telefonu. Po odtworzeniu widać na nim jak pokrzywdzona idzie w niewielkiej odległości za obwinionym, który trzyma na ręku dziecko. Po przejściu kilkudziesięciu metrów obwiniony odwraca się i kierując rękę w stronę telefonu pokrzywdzonej, wytrąca go z ręki pokrzywdzonej, telefon upada na ziemię. Na nagraniu widać, że pokrzywdzona podnosi swój telefon po upadku i nagrywa dalej przebieg spaceru. Z nagrania wynika, iż obwiniony uderzył w telefon i spadł on na ziemię, nie wynika w jakim zakresie w wyniku upadku został uszkodzony.

Z nagraniem w pełni korespondują zeznania pokrzywdzonej M. G., jej matki A. G. oraz ciotki M. J., które obserwowały spacer obwinionego z córką.

M. G. (2) podkreśliła, że obwiniony uderzył w jej telefon i wybił go z jej ręki. Po uderzeniu telefon odbił się od latarni i upadł na ziemię. Zaprzeczyła aby zbliżyła rękę do głowy obwinionego, podkreśliła, że cały czas szła za nim w takiej samej odległości. Pokrzywdzona zeznała, że podczas interwencji policji, która wezwana została przez obwinionego, z powodu nerwowej sytuacji nie zauważyła uszkodzenia telefonu. Ujawniła je dopiero później w domu. Telefon zaczął się jej zawieszać. Aby sprawdzić co dzieje się z telefonem udała się do serwisu, który wskazała jako przyczynę pęknięcie obudowy. Wartość obudowy wyceniono na 70 złotych, a koszty ekspertyzy na 30 złotych. Z tego względu uszkodzenie zgłosiła tak późno na policji. Pokrzywdzona wskazała, iż cały telefon wart był około 400 złotych. Od września 2015 r. korzysta już z nowego aparatu.

Zeznania pokrzywdzonej potwierdziły A. G. i M. J., które szły blisko pokrzywdzonej i obwinionego i obserwowały sytuację. Obie wskazały, iż obwiniony nagle bez przyczyny odwrócił się i uderzył telefon trzymany przez pokrzywdzoną. A. G. (1) zaznaczyła, że obwiniony nie uderzył pokrzywdzonej, a jedynie uderzeniem wybił jej telefon z ręki, a zrobił to zapewne dlatego, że nie chciał być nagrywany. A. G. zaznaczyła, że podczas interwencji policji nie zgłaszały z pokrzywdzoną faktu uszkodzenia telefonu, bowiem policję na interwencję wezwał obwiniony i dotyczyła ona kwestii związanych z dzieckiem. Potwierdziła, iż pomiędzy nią a obwinionym istnieje poważny konflikt dotyczący m.in. kwestii związanych z opieką nad wspólnym dzieckiem. M. J. (1) potwierdziła, iż w wyniku uderzenia telefon trzymany przez pokrzywdzoną upadł na ziemię. Przyznała iż nie oglądała uszkodzeń samego telefonu i nie wie dokładnie co zostało uszkodzone. Widziała tylko jak upadł na ziemię uderzając o latarnię. M. J. zeznała, że w tym dniu nie nagrywała obwinionego, miała tylko przygotowany telefon, aby zabezpieczyć się przed ewentualnym negatywnym zachowaniem obwinionego. Podkreśliła, że uczestniczyła w spacerze na prośbę siostry A. G., która bała się obwinionego i chciała aby w jej spotkaniach z obwinionym uczestniczyły także osoby trzecie. Tylko dlatego była obecna w tym miejscu.

Sąd podzielił zeznania wskazanych świadków uznając je za logiczne oraz korespondujące ze sobą i z nagraniem z przebiegu zdarzenia załączonym do akt sprawy. W wyniku upadku w telefonie pokrzywdzonej pękła obudowa tegoż telefonu. Wynika to z zeznań pokrzywdzonej, protokołu oględzin telefonu k 15-16v i ekspertyzy serwisu k 16.

Sąd wartość szkody ocenił na podstawie załączonej przez pokrzywdzoną ekspertyzy (k. 16) z serwisu telefonów komórkowych. Wynika z niej, iż nowa pokrywa baterii kosztuje 70 złotych.

Sąd uznał za wiarygodne również kopie notatników służbowych funkcjonariuszy P. Z. oraz A. K., którzy zostali wezwani przez obwinionego w dniu 06.06.2015 r. Z analizy ich treści wynika, iż obwiniony zgłosił problemy związane

z możliwością realizacji kontaktów z córką. Podczas interwencji okazał kopie postanowienia Sądu i funkcjonariusze umożliwili mu oddalenie się z miejsca interwencji wraz z dzieckiem.

Z uwagi na ustalenia poczynione w toku postępowania Sąd uznał obwinionego za winnego tego, że w dniu 06 czerwca 2015 r. około godz. 12:00 w O. przy ul. (...) umyślnie dokonał uszkodzenia obudowy o wartości 70 zł telefonu komórkowego (...) przedstawiającego wartość około 400 złotych na szkodę M. G. (2). Czyn ten wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 124§1kw.

Odpowiedzialność z art. 124 §1 kw warunkuje umyślne zniszczenie rzeczy, uszkodzenie jej lub uczynienie niezdatną do użytku, gdy wartość wyrządzonej szkody nie przekracza ¼ minimalnego wynagrodzenia. Uszkodzenie rzeczy to takie oddziaływanie na nią, które zmniejsza jej wartość, bądź zmianie ulega jej kształt czy wygląd zewnętrzny. Zaznaczyć przy tym należy, iż fakt, że rzecz może zostać naprawiona nie jest okolicznością wyłączającą bezprawność. W wyniku upadku w telefonie pokrzywdzonej pękła obudowa tegoż telefonu. Uszkodzenie nie uniemożliwiało korzystania z aparatu, pokrzywdzona zakleiła to miejsce taśmą i kilka miesięcy korzystała jeszcze z tego telefonu. Niemniej jednak uszkodzenie było widoczne i miało wpływ na wygląd telefonu i jego wartość .

Strona podmiotowa przedmiotowego wykroczenia może polegać jedynie na umyślności zarówno w formie zamiaru bezpośredniego , jak i ewentualnego , zatem jego sprawca ma zamiar dokonania czynu zabronionego tj chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia godzi się na to – art. 6§1kw . Sprawca wykazuje wolę realizacji czynu zabronionego, wolę osiągnięcia określonego celu, bądź przewidując możliwość realizacji czynu zabronionego aprobuje taką możliwość, godzi się na popełnienie czynu. Zamiar ewentualny towarzyszy często innemu dążeniu.

Obwiniony podczas jednej z rozpraw stwierdził, iż w pewnym sensie chciał udaremnić nagrywanie. Bezspornym jest, iż uderzył w rękę pokrzywdzonej powodując upadek telefonu. Wytrącenie telefonu z ręki pokrzywdzonej przez obwinionego było przyczyną jego upadku na ziemię, uderzenia w nią, co w konsekwencji spowodowało pęknięcie obudowy. Wytrącając pokrzywdzonej telefon z reki obwiniony musiał zdawać sobie sprawę , iż upadek aparatu na ziemię, a znajdowali się w parku na chodniku, spowoduje jego uszkodzenie.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę społeczną szkodliwość popełnionego przez obwinionego czynu wyrażającą się w nieuzasadnionym uszkodzeniu cudzej własności.

W ocenie Sądu wymierzona obwinionemu kara 500 złotych grzywny jest adekwatna do stopnia zawinienia obwinionego i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu oraz zmotywuje obwinionego do szanowania mienia innych osób.

Zgodnie z art. 124 § 3 kw Sąd orzekł wobec obwinionego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody.

Sąd na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 2 1pkt. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych obciążył obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 złotych i opłatą w kwocie 50 złotych.